

Opłaty za śmieci po nowemu. Czytelnicy: Ten system jest krzywdzący!

data aktualizacji: 2021.11.18



Głosowany dziś przez stołecznych radnych nowy sposób naliczania opłat za wywóz śmieci wywołał lawinę komentarzy. Dominują głosy sprzeciwu, choć z zamiany systemu opartego o stan licznika wody na system "od metra powierzchni mieszkania" cieszą się Ci, którzy zużywają dużo wody. Publikujemy dwa listy od czytelników z Ursynowa z opiniami na temat nowego systemu.

Szanowna redakcjo,

Jestem zbulwersowana kolejnymi manipulacjami w systemie opłat za posegregowane surowce wtórne, które - gdyby zostały uchwalone głosami warszawskich radnych - skutkowałyby m.in. tym, że jedna osoba w 50 metrowym mieszkaniu miałaby płacić 86 zł, a cztery w 80 metrowym tylko o 10 zł więcej!

To byłoby rażąco niesprawiedliwe i ponownie przerzucałoby koszty na gospodarstwa jednoosobowe. Już metoda od metra sześciennego wody jest sprawiedliwsza (tylko stawka za m3 powinna być zdecydowanie niższa).

Segreguję surowce wtórne od 20 lat. Szkło, plastik, metale, papier. Przez wiele lat nam,

mieszkańcom Ursynowa, fantastycznie współpracowało się z "Ekonem", którego domagamy się przywrócenia. 18 lat trzeba było czekać na pojemnik na resztki biodegradowalne! Za kilogram metalowych puszek, wieczek etc. w punkcie skupu płacą...

W Krakowie i Poznaniu za posegregowane surowce wtórne mieszkańcy płacą 25 złotych od osoby. Krakowscy radni nie zgodzili się na tak horrendalne podwyżki opłat, jakie miały miejsce w Warszawie od marca 2020 (wzrost opłat o 550%!).

W Warszawie skutki wieloletnich zaniedbań urzędniczych przerzuca się na mieszkańców, a powrót do naliczeń od metra kwadratowego powierzchni mieszkania uderza zwłaszcza w gospodarstwa jednoosobowe. Jedna osoba miałaby płacić 86 złotych miesięcznie za posegregowane surowce wtórne (w skali miesiąca - np. trochę opakowań szklanych, papierowych, plastikowych i łuski cebuli, ogryzki z jabłek i biodegradowalne torebki herbaty bez zawieszek do kompostownika). To byłoby krzywdzące!

Wielu ludzi od lat prowadzi zdrowy, przyjazny dla środowiska styl życia, minimalizuje ilość opakowań zarówno z pobudek etycznych, jak i ekonomicznych, bo ekologia powinna iść w parze z ekonomią. Przypominam, że Polska, przystępując do Unii Europejskiej w 2004 roku, zobowiązana została do osiągnięcia min. 50% recyklingu surowców wtórnych w 2020 roku, w przeciwnym razie zostaną nałożone kary.

Jako mieszkańcy żądamy opłaty 25 złotych od osoby - tak jak w Krakowie i Poznaniu. Nie jesteśmy gorsi od mieszkańców Krakowa i Poznania, tylko oni mają lepszych gospodarzy, którzy wiedzą jak sprawnie zarządzać miastem.

Aleksandra

List do Rady m.st. Warszawy wysłany przez Panią Małgorzatę z Imielina - do wiadomości redakcji:

Szanowni Państwo!

W związku z planowanym punktem obrad najbliższej sesji Rady m.st. Warszawy w dniu 18.11.2021 dotyczącym opłaty za odbiór odpadów komunalnych od mieszkańców Warszawy.

Pragnę zauważyć, że opłata, którą wprowadzono 1 kwietnia 2021 roku od ilości zużytej wody, była najsprawiedliwszą z niesprawiedliwych w związku z brakiem lub niemożliwością doliczenia się mieszkańców Warszawy, którzy korzystają z punktów gromadzenia odpadów.

Niesprawiedliwe jest mówienie, że to wyłącznie mieszkańcy wytwarzają odpady, ponieważ odpady wytwarzają producenci, a mieszkańcy są tylko zmuszeni do używania coraz większej ilości bezzwrotnych szklanych opakowań, tworzyw sztucznych niebiodegradowalnych, kartonów itp. Przy tej zatrważającej lawinie odpadów nie zwiększyła się liczba instalacji do termicznego ich przekształcania i pozyskiwania energii!

Problem ten przez kolejne lata w Warszawie jest traktowany po macoszemu, a powinien - priorytetowo.

Pieniądze podatników często są przeznaczane na inwestycje niekoniecznie najpilniejsze jak np. remont placu Pięciu Rogów czy planowany most dla rowerów przez Wisłę, nie mówiąc już o kosztownej dorocznej iluminacji miasta.

Najsprawiedliwszym systemem opłat byłby ten zależny od ich wagi, nie mówiąc już, że za odpady posegregowane i oczyszczone nie powinno się pobierać opłaty, ponieważ stanowią one surowiec wtórny dla firm odbierających. Uważam, że tak duże miasto, jakim jest Warszawa powinno być stać na wdrożenie rozwiązań na miarę XXI wieku, przykładem tego jest Ciechanów.

Dopisek redakcji: 11 maja 2019 roku miasto Ciechanów wdrożyło pilotażowo system segregacji odpadów oparty na inteligentnych kontenerach. Urządzenia ważą otrzymane worki z odpadami (wcześniej oznaczone naklejkami z indywidualnymi kodami kreskowymi gospodarstw domowych), wysyłają informację na temat wagi do centralnego systemu i identyfikują wrzucającego.

Mam nadzieję, że władze Warszawy rozwiążą ten priorytetowy problem niekoniecznie kosztem dalszego podwyższania opłat, tylko rozsądnie gospodarując naszymi pieniędzmi, analizując i kontrolując system oraz wprowadzając rozwiązania innowacyjne.

Małgorzata

Zamieszczone teksty są osobistymi opiniami autorów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za powyższe stwierdzenia. W dziale "Opinie" lub "List czytelnika" publikujemy stanowiska mieszkańców i instytucji, które wnoszą cenne uwagi do debaty na dany temat. Zachęcamy do komentowania i nadsyłania własnych opinii: redakcja@haloursynow.pl.

Źródło: <https://haloursynow.pl/artykuly/oplaty-za-smieci-po-nowemu-czytelniczy-ten-system-jest-krzywdzacy,18679.htm>